

Nr 9 (389) Wrzesień 2023 rok XXXIII

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 5,00 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Czy Maria Amalia z Brühlów Mniszchowa zasługuje na ławeczkę?

17 sierpnia br. w Muzeum Historycznym-Pałac w Dukli odbył się wykład pani mgr Jolanty Wojdyły, polonistki, nauczycielki z dukielskiego liceum, pt. „**Maria Amalia z Brühlów Mniszchowa – Pani rokokowej Dukli**”. Inicjatorem spotkania był Zenon Leńczyk- przewodniczący Zarządu Osiedla Dukla, pomysłodawca projektu obywatelskiego „**Ławeczka Marii Amalii Mniszchowej**”, który zakłada powstanie na skwerze przy dukielskim rynku, ławeczki z postacią, z mosiądzu Pani rokokowej Dukli.



Przewodniczący Zarządu Osiedla Zenon Leńczyk przywitał przybyłych i prelegentkę Jolantę Wojdyłę

Spotkanie miało na celu przybliżenie postaci Marii Amalii z Brühlów Mniszchowej, jej działalności w zakresie dynamicznego rozwoju XVIII miasteczka Dukla i pozostawionych dóbrach, z których nadal korzystają mieszkańcy.

Maria Amalia z Brühlów Mniszchowa była córką Henryka Brühla i Anny Marii Franciszka von Kolowrath-Krakowsky. Starannie wykształcona na wiedeńskim – cesarskim dworze swojej chrzestnej Marii Teresy. Znała kilka języków w piśmie i mowie: francuski, angielski, włoski hiszpański i łacinę. Zamężna z Jerzym Augustem

Wandalinem Mniszchem posługiwała się również językiem polskim. Dobrze orientowała się w różnych dziedzinach sztuki. Bliskie było jej malarstwo.

Wraz z mężem Jerzym Augustem Wandalinem Minszchem przyczynili się w XVIII wieku do rozwoju małego miasteczka Dukla, które rozkwitało w niebagatelnym tempie. Przenaczyli znaczne środki na przebudowę kościoła pw. św. Marii Magdaleny, perły rokoka, najcenniejszego dukielskiego zabytku, w którym obecnie znajduje się nagrobek Marii Amalii.



Uczestnicy spotkania

Fot. Mateusz Such



Podziękowanie i kwiaty za prezentację

Amalia i Jerzy zlecili przebudowę dawnego dukielskiego pałacu. Nowa, wytwornie urządzone siedziba odpowiadała francusko-saskiej architekturze rezydencjonalnej. Na terenie pałacu znajdowała się bogata galeria malarstwa europejskiego. Prawdopodobnie znajdowały się w niej obrazy Rembrandta, Antoona van Dycka, gobeliny włoskiej szkoły, srebro i porcelana. Przy pałacu wzniesiono dworski teatr. Zaprojektowano francuskie ogrody.

Małżonkowie dbali o edukację w Dukli. Kilka lat przed ustanowieniem Komisji Edukacji Narodowej w Polsce, w Dukli obowiązywał powszechny obowiązek szkolny. Przy ul. Mickiewicza powstały szkoły. Mniszchowicze dbali o czystość w mieście. Z ich nakazu szlamowano studnie, czyszczono rynsztoki. Z uwagi na liczne pożary zainicjowali powstanie straży, która miała dbać o bezpieczeństwo pożarowe w miasteczku. Ponadto zamienili pańszczyznę na rzecz czynszu, który był korzystniejszy dla chłopów.

Dzięki Marii Amalii powstała kaplica na wzgórzu Zaśpít w Trzcianie upamiętniająca życie pustelnicze św. Jana z Dukli.

Polska historiografia różnie oceniała Marię Amalię z Brühlów Mniszchową. Była intrygantką w życiu politycznym i prywatnym. Jednak niezaprzeczalnie stwierdza się, że jej działalność zapisała się w historii Dukli. Pozostawiła niezatarte ślady, które możemy od kilkuset lat podziwiać.

„*Ławeczka Marii Amalii*” to projekt w ramach budżetu obywatelskiego miasta Dukla. Od mieszkańców Dukli zależy czy jest potrzeba realizacji inwestycji.

Głosowanie odbywa się od 21 sierpnia do 15 września br. w Urzędzie Miejskim w Dukli.

Barbara Pudło

Złota myśl:

„Nie nauczysz się pływać, nie wchodząc do wody.”
(Bruce Lee)

We wrześniowym numerze:

Czy Maria Amalia z Brühlów Mniszchowa zasługuje na ławeczkę?.....	2
84. rocznica wybuchu II Wojny Światowej.....	3
Lista zadań zgłoszonych do budżetu obywatelskiego Dukli na 2024 rok!.....	4
Awans zawodowy nauczycieli w Gminie Dukla	6
Trwają prace przy Rewitalizacji Dukielskiego Rynku.....	7
Prace zakończone.....	7
Hala sportowa w Tylawie.....	7
„Dzień Żubra”	8
Bardzo Młoda Kultura 2023-2025.	8
Drugi turnus kolonii letnich	8
Wycieczka do Piernikowej Chaty.....	9
Gminne Dożynki w Tylawie	10
XIII Rajd Beskidzki.....	10
MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI informuje.....	15
Nagrody za osiągnięcia w sporcie	15
Osuwisko w kamieniołomie w Lipowicy cz. 2.....	16
Wakacje ze stowarzyszeniem „Razem lepiej” cd.....	17
Kalendarium zdarzeń różnych.....	18
Ukazał się kolejny już XVIII tom Biblioteki Dukielskiej.....	19
W pasiece	20
Prawo przy porannej kawie	20
Łowiectwo i ekologia.....	21
Wydarzyło się w naszej gminie	22
W krainie rondla i patelni	22

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)
Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 309, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe
Współpracujący: Witold Puz, Bartosz Szczepanik, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś, Janusz Kubit, Barbara Pudło, Anna Chłopecka
Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiestacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 1. 09. 2023 r.

Udostępniono do sprzedaży 5. 09. 2023 r. Nakład 300 egz.

OKŁADKA: Portret Marii Amalii Fryderyki z Brühlów Mniszchowej (1737-1772) Obiekt udostępnia: Cyfrowe Muzeum Narodowe w Warszawie



84. rocznica wybuchu II wojny światowej

84 lata temu, 1 września 1939 roku, o godzinie 4.45 niemiecki pancernik Schleswig-Holstein zaatakował polską placówkę na Westerplatte. Na Wojskową Składnicę Tranzytową przypuściło szturm około 4 tysięcy niemieckich żołnierzy z morza, lądu i powietrza. To wydarzenie uznawane jest za symboliczny początek II wojny światowej, mimo że kilkanaście minut wcześniej wojska niemieckie uderzyły na Polskę na całej długości polsko-niemieckiej granicy. Obrona wojskowej składnicy na Westerplatte była pierwszą bitwą, trwającej sześć lat największej wojny w dziejach Europy i świata. Na Westerplatte polscy żołnierze walczyli 7 dni, a mieli bronić się 12 godzin. 1 września 1939 roku rozpoczęła się wojna, która trwała ponad 5 lat, była koszmarem okupacji, codziennym terrorem, represjami oraz zbrodniami. Agresor zgodnie z rozkazami Adolfa Hitlera dążył do odniesienia zwycięstwa militarnego jak również do wyniszczenia ludności cywilnej.

W czasie II wojny światowej trwającej prawie sześć lat zginęło ponad 60 mln ludzi, co stanowiło 3% całkowitej liczby ludności na świecie. Od zakończenia II wojny światowej nie było na ziemi ani jednego dnia pokoju. W Europie wojny nie było przez 77 lat aż do 24 lutego 2022 roku, kiedy to Rosja napadła na Ukrainę. Wojna trwa do dzisiaj, a państwa NATO wspomagają napadniętych zaopatrując ich w broń, pomagając w szkoleniach żołnierzy w obsłudze nowej broni, a silna Rosja okazała się nie tak silna jak sądził Putin. Ukraina broni się, a nawet zaczyna odzyskiwać zajęte przez Rosję tereny. Rosjanie nie radzą sobie na froncie, dążą jednak do zrujnowania Ukrainy, ostrzeliwują miasta i wsie, cały czas ginie ludność cywilna. Świat poznał tragedię Buczy i Irpienia i wielu innych ukraińskich miast – to niezaprzeczalnie są zbrodnie wojenne. Wielu Ukraińców znalazło swój dom w Polsce, tu pracują, a ich dzieci uczęszczają do szkół. Większość pragnie wrócić do kraju, który niestety już dzisiaj jest bardzo zrujnowany. O co toczy się wojna na Ukrainie? Czy powodem są imperialistyczne aspiracje Rosji, czy może coś więcej. Odpowiedź nie jest prosta ...

Krystyna Boczar-Różewicz

W ramach VII edycji budżetu obywatelskiego Dukli na 2024 rok dopuszczonych do głosowania zostało 3 propozycje zadań. Planowana kwota środków przeznaczonych na realizację przedsięwzięć wynosi **120. 000,00 zł**. Należą do nich:

Opis zadania:
Przedsięwzięcie zakłada wykonanie projektu ławki ulicznej z siedzącą postacią Marii Amalii Mniszchowej przez artystę rzeźbiarza oraz samo wykonanie odlewu z brązu. Postać Marii Amalii Mniszchowej naturalnej wielkości, w obszernej sukni. Obok postaci na ławeczce ma zostać miejsce, aby zmieściły się jedna lub dwie osoby oraz tabliczka informacyjna.

Pomysłodawcy zaplanowali pozostawienie pamiątki po dziedziŹczce Dukli. Takie załoŹenie towarzyszki „Ławeczke Mniszchowej”. SłuŹy ona będzie popularyzacji tej postaci wśród mieszkańców miasta, tworzeniu toŹsamości duklan, budowaniu lokalnego patriotyzmu. Pomysłodawcy mają nadzieję, iŹ ławeczka stanie się stałym i charakterystycznym elementem pejzaŹu miejskiego. MoŹe stać się miejscem spotkań, odpoczynku i relaksu. Realizacja tego projektu wpłynie na oŹywienie miejskiego krajobrazu, będzie takŹe swoistą wizytówką miasta na mapie kulturalnej Polski.

Dukla dołączy do miejscowości, które w tak oryginalny sposób szanują sówich byłych właścicieli.

Opis zadania:

Celem projektu jest zakup i montaż 5 ogólnodostępnych automatycznych defibrylatorów AED oraz sprzętu ratowniczo-bojowego dla straży OSP Dukla. W pobliżu wyżej wymienionych lokalizacji są kościoły, szkoła, przedszkole, żłobek, plac targowy, sklepy, siłownia, stadion czy ośrodek zdrowia. Defibrylator jest nowoczesnym urządzeniem, które w momencie nagłego zatrzymania krążenia służy do ratowania życia ludzkiego. Po krótkim przeszkoleniu, postępując zgodnie z instrukcjami użytkownika AED, nie można nikomu zaszkodzić, a można uratować czyjeś życie. Umieszczenie defibrylatorów w miejscach publicznych pozwoli na szybką reakcję w razie zaistnienia zagrażającej życiu sytuacji, ponieważ defibrylator AED służy do przywracania prawidłowej akcji serca podczas udzielania pierwszej pomocy w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. Defibrylator dostępny w widocznym miejscu wpłynie pozytywnie na wzrost poczucia bezpieczeństwa zarówno wśród mieszkańców jak i turystów. Wskazanie miejsca to obszary, w których przebywa i przemieszczają się dużo osób zwłaszcza w czwartki i soboty. Ponadto w ramach

► projektowi przewiduje się zakup wyposażenia i sprzętu ratowniczego dla OSP Dukla. Przewidujemy także dla mieszkańców Dukli szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Kolejnym celem projektu jest utrzymanie gotowości bojowej jednostki OSP Dukla oraz zwiększenie ich możliwości w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Częstotliwość działań strażaków jest na tyle duża, że ubrania bojowe, hełmy, których używają się bardzo szybko eksploatowane. Bieżąca wymiana oraz uzupełnienie umundurowania specjalnego (używanego podczas akcji) pochłania duże środki, a właśnie dzięki pomocy mieszkańców umożliwi wykonanie trudnego zadania, które jest bardzo ważne dla prowadzenia sprawnych działań. Kolejnym z problemów, który mógłby zostać rozwiązane to zakup nowoczesnego sprzętu do działań ratowniczych. Zakup sprzętu jest konieczny ze względu na zmieniające się otoczenie, realia życia, które tworzą nowe zagrożenia dla mieszkańców miast i przejezdnych. W skład projektu wchodzi zakup: 5 defibrylatorów AED, defibrylator szkoleniowy, piłarka ratownicza, detektor prądu, radiotelefony nasobne 6 sztuk, ubrania bojowe 3- częściowe 6 kompletów, hełm strażacki 6 sztuk.

3. Usunięcie zapadnięć i nierówności z istniejących chodników w mieście Dukla oraz obniżenie zjazdów z dostosowaniem dla osób niepełnosprawnych, wózków, rowerów.

Opis zadania:

Parkujące samochody, korzenie drzew, opady deszczu czy mrówki są powodami powstawania zapadnięć czy nierówności na powierzchni chodników. Stanowi to utrudnienie w bezpiecznym poruszaniu się po nich powierzchni, zwłaszcza dla osób starszych, niepełnosprawnych czy rodziców z dziecięcymi wózkami. Nie małe wyzwanie stanowi również przemieszczenie się z wózkiem czy rowerem, jeśli zjazd z chodnika do jezdni nie jest obniżony podobnie jak wjazdy dla samochodów. Dostosowanie zjazdów z chodników zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo mieszkańców. W załączeniu przykłady chodników z Dukli wymagających poprawy, m.in. przy ulicy Kościuszki odcinek przy bloku nr 28 około 130 mb, odcinek przy krzyżówce z ul. Łąki po obu stronach przejścia dla pieszych około 20 mb, zapadnięcia wokół studzienek (8 sztuk) po stronie zachodniej chodnika, odcinek od wjazdu do szkoły do ul. Cergowskiej około 244 mb, obniżenie

krawężnika przy przejściu dla pieszych po stronie wschodniej chodnika (przy ul. Cergowskiej), obniżenie krawężnika po stronie zachodniej naprzeciwko szkoły. Obniżenie zakończeń krawężników 6 sztuk: przy Biedronce ul. Słowacka 1 szt., przy szkole ul. Armii Krajowej 4 szt., ul. Słowacka przy stadionie obok przejścia dla (przy parkingu) 1 szt. Ulica Armii Krajowej przy MOSIR zapadnięty chodnik + prostowanie obrzeży, zapadnięcia wokół 2 studzienek, ul. Łąki przy bloku nr 13 i budynek Poczty, ul. Podwale, ul. Zielona, ul. 3 Maja.

Przypominamy, że głosowanie rozpoczęło się 21 sierpnia 2023 r. i trwać będzie do 15 września 2023r. do godz. 15:00.

Głosujący może zagłosować wyłącznie raz, wybierając jedno zadanie z listy.

Karta do głosowania oraz dostęp do opisów propozycji, dostępny jest na stronie internetowej www.dukla.pl w zakładce „Budżet obywatelski” oraz w Urzędzie Miejskim w Dukli w pok. 111. Poprawnie wypełnioną kartę należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Dukli lub przesłać pocztą na adres: Urząd Miejski w Dukli, ul. Trakt Węgierski 11, 38-450 Dukla. W przypadku przesyłki pocztowej decyduje data stempla pocztowego.

Zgodnie z Zarządzeniem Nr 113/23 Burmistrza Dukli z dnia 23 czerwca 2023 r. w sprawie ustalenia harmonogramu prac nad budżetem obywatelskim Dukli na 2024 rok, ogłoszenie wyników konsultacji nastąpi do **22 września 2023 roku**.

Halina Głód

Awans zawodowy nauczycieli w Gminie Dukla

System awansu zawodowego nauczycieli realizowany jest od 2000 roku. Dla nauczyciela to bardzo ważny krok w życiu zawodowym.

Zgodnie z nowymi przepisami w sprawie awansu zawodowego (Karta Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym od 1 września 2022 r. oraz rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 6 września 2022 roku w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli) nauczyciele nie odbywają już stażu, nie sporządzają planu rozwoju zawodowego. Nowa ścieżka awansu nie dotyczy jednak wszystkich nauczycieli, ponieważ zostały przyjęte rozwiązania przejściowe

Awans zawodowy nauczyciela to określony w art. 9a Karty Nauczyciela proces podnoszenia kwalifikacji przez nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach działających na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe.

Nowelizacja Karty Nauczyciela, zlikwidowała stopnie awansu zawodowego nauczyciela stażysty i nauczyciela kontraktowego. Po nowelizacji przez 3 lata i 9 miesięcy nauczyciele będą odbywać przygotowanie do zawodu nauczyciela po czym, aby kontynuować pracę w szkole, obligatoryjnie przystąpią do egzaminu na stopień nauczyciela mianowanego.

Od września 2022r. weszły w życie zmiany dotyczące systemu awansu zawodowego nauczycieli polegające na ograniczeniu stopni awansu do nauczyciela mianowanego i nauczyciela dyplomowanego. Dotychczasowe stopnie nauczyciela stażysty i nauczyciela kontraktowego zostały zastąpione nauczycielem początkującym (bez stopnia awansu zawodowego).

Przed zmianą przepisów osoba zaczynająca pracę w szkole odbywała 9-miesięczny staż na nauczyciela kontraktowego. Obecnie nowa osoba zatrudniająca się w szkole, przedszkolu lub innej placówce, nieposiadająca stopnia nauczyciela mianowanego, jest osobą bez stopnia awansu zawodowego i rozpoczyna przygotowanie do zawodu nauczyciela.

W przepisach przejściowych uwzględniona zostanie sytuacja nauczycieli, którzy już mają stopień nauczyciela kon-

traktowego, lub rozpoczęli właśnie staż. W przypadku nauczycieli, którzy do dnia 31 sierpnia 2022 r. uzyskają stopień nauczyciela kontraktowego, lecz przed dniem 1 września 2021 r. nie rozpoczęli stażu na stopień nauczyciela mianowanego, wymiar stażu na stopień nauczyciela mianowanego zostaje skrócony o rok.

Uroczyste wręczenie aktu nadania stopnia awansu zawodowego odbyło się 30 sierpnia 2023 roku. Po złożeniu ślubowania przez nauczycieli burmistrz Dukli Andrzej Bytnar nadał stopień nauczyciela mianowanego i wręczył nauczycielom akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego.

W tym roku do egzaminu w dniu 24 sierpnia 2023 roku przystąpiło 6 nauczycieli, dla których organem prowadzącym jest Gmina Dukla. Wśród nich są nauczyciele uczący w przedszkolu, szkołach podstawowych, niektórzy z nich skorzystali z przepisów przejściowych.

1. **Ilona Szwał** – nauczyciel Przedszkola Gminnego w Dukli.
2. **Izabela Szwał** – nauczyciel posiadający kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej zatrudniony w celu współorganizowania kształcenia uczniów niepełnosprawnych niedostosowanych społecznie oraz zagrożonych niedostosowaniem społecznym tzw. nauczyciel wspomagający Przedszkola Gminnego w Dukli.
3. **Anna Plebanek** – nauczyciel oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Wietrznie.
4. **Jagoda Michalak** - nauczyciel posiadający kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej zatrudniony w celu współorganizowania kształcenia uczniów niepełnosprawnych niedostosowanych społecznie oraz zagrożonych niedostosowaniem społecznym tzw. nauczyciel wspomagający oraz nauczyciel języka angielskiego.
5. **Magdalena Majchrzak** – nauczyciel plastyki, techniki, wychowawca świetlicy szkolnej, edukacji wczesnoszkol-



nej w Szkole Podstawowej w Łękach Dukielskich.

6. **Władysław Hajduk** – nauczyciel religii w Szkole Podstawowej w Jasionce.

- Wręczając akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego, burmistrz Dukli – Andrzej Bytnar serdecznie pogratulował nauczycielom uzyskania tytułu nauczyciela mianowanego i życzył kolejnych awansów. Jednocześnie podziękował za codzienne zaangażowanie w pracy w szkołach i przedszkolach, zaznaczając, że wychowywanie i nauczanie dzieci i młodzieży, przyszłych dorosłych obywateli jest bardzo ważne i jest kluczową działalnością na rzecz miasta i gminy Dukla- naszej małej ojczyzny.

Skutkiem uzyskania mianowania przez nauczyciela jest umocnienie prawne stosunku jego pracy, a także gratyfikacja finansowa w postaci zwiększonego wynagrodzenia miesięcznego.

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego to nie tylko awans zawodowy, to przede wszystkim większe oczekiwania i wymagania oraz otwarta droga do dalszego rozwoju. Zawód nauczyciela to bardzo istotny społecznie zawód, który jest i będzie ważny zawsze. Nauczanie jest zajęciem bardzo trudnym, wymagającym szczególnych umiejętności, a młodzież jest dzisiaj bardzo otwarta, twórcza, i zmusza nauczycieli do ciągłego rozwoju, dlatego dziękujemy nauczycielom za niełatwą i wymagającą wielu poświęceń pracę.

Gratuluję serdecznie nauczycielom sukcesu zawodowego. Życzę satysfakcji oraz sukcesów w dalszej pracy zawodowej i w życiu osobistym. Niech praca, którą Państwo wykonujecie będzie dla Was spełnieniem i przyjemnością. Wychowujcie młode pokolenie na dobrych i prawych ludzi.

Danuta Szczurek
Dyrektor ZOPO

Fot. str. 24

Trwają prace przy Rewitalizacji Dukielskiego Rynku

Od maja br. trwają prace przy rewitalizacji rynku w Dukli. 3 marca 2023 roku została podpisana umowa na realizację tego zadania, po rozstrzygnięciu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego w trybie podstawowym, z wykonawcą firmą RAFMAR Witold Korab sp. z o.o. z Lutczy. Przekazanie placu budowy nastąpiło 5 kwietnia br. Termin zakończenia prac to 15 miesięcy od podpisania umowy. W zakresie zadania jest:

- przebudowa nawierzchni placu rynkowego i ciągów komunikacyjnych w jego obrębie,
- przebudowa dojazdu do placu od strony ul. 3 Maja i ul. Cergowskiej,
- przebudowa skweru zielonego przy ul. Cergowskiej,

- wymiana oświetlenia ulicznego na działkach: 69, 89/2, 90, 91, 154, 159, 164/1, 164/2, 165.

Inspektorem nadzoru został mgr inż. Janusz Leń, nadzór archeologiczny nad pracami powierzono mgr Agnieszce Ku-backiej – Marek, kierownik budowy to mgr inż. Paweł Pysz. Całkowity koszt zadania to: **2 637 367,10 zł** brutto, w tym dofinansowanie z rządowego funduszu inwestycji lokalnych **1 523 339,33 zł**, środki własne gminy **1 114 127,77 zł**.

Plan rewitalizacji nie obejmuje znajdującego się na rynku ratusza. Budynek jest własnością rodziny Tarnowskich, ostatnich właścicieli miasta, który odzyskali w 2006 roku.

Krystyna Boczar-Różewicz

Fot. str. 13

Prace zakończone

Firma Usługowo-Handlowa CAR-Gum Adam Kargul z Równego zakończyła prace przy budowie parkingu i otoczenia bloku Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Kościuszki 2 w Dukli. Prace trwały około miesiąca. Całkowity koszt zadania wyniósł **128 432,36 zł** brutto. Wspólnota Mieszkaniowa ul. Kościuszki 2 była inwestorem zadania i wzięła kredyt, aby sfinansować to przedsięwzięcie. Udział gminy Dukla w tej wspólnocie wynosi 2,65%.

W mieście i gminie Dukla mamy 12 wspólnot mieszkaniowych, w tym 11 w Dukli i 1 w Barwinku, zarządzanych przez Gospodarkę Komunalną i Mieszkaniową w Dukli. Swoimi działaniami wspólnoty poprawiają otoczenie, w którym mieszkają.

kbr, fot. str. 23

Hala sportowa w Tylawie

Zakończono zostało zadanie: Budowa hali sportowej wraz z instalacjami wewnętrznymi na działce nr 507/2 przy SP w Tylawie. Umowa na realizację zadania została podpisana 10 marca 2022 roku z Zakładem Usługowo-Produkcyjno-Handlowym HAŻBUD sp. z o.o. z Gorlic, wyłonionej w drodze przetargu. Termin realizacji zadania to 15 miesięcy od podpisania umowy. Wykonawca wywiązał się z prac w terminie. Hala została oddana do użytku. W nowym roku szkolnym uczniowie z Szkoły Podstawowej w Tylawie będą już z niej korzystać.

Zadanie finansowane było w ramach Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej ze środków Sportowej Polski – Program Rozwoju lokalnej Infrastruktury Sportowej i z środków własnych gminy Dukla. Koszty całkowite wyniosły **3 331 652,90 zł**, w tym dofinansowanie z w/w funduszu wyniosło **1 228700,00 zł**.

Krystyna Boczar-Różewicz

Fot. str. 14

Dukielski rynek powstał podczas lokacji miasta tj. w latach 1380-1402, a o wyborze miejsca pod rozplanowanie rynku, jak również i całego miasta, decydowała topografia terenu. Ważną rolę miało również zabezpieczenie przed powodzią i możliwość naturalnego odprowadzania wód deszczowych. W Dukli występuje spadek terenu płyty rynkowej. Rynek był w centrum układu urbanistycznego miasta i po przeprowadzeniu analizy metrologicznej stwierdzono, że dukielski rynek miał proporcje 2,5:1,5 przy wymiarach 90x54 m. Jego układ opierał się na regularnym kształcie prostokąta, a późniejsze zmiany przestrzenne i klęski żywiołowe doprowadziły do pewnych zniekształceń. **Obecny rynek zamyka się w proporcji 2,6: 1,6 i mierzy w pierzei wschodniej 57,8 m, 94,2 m w pierzei południowej, 59 m w pierzei zachodniej oraz 92, 3 m w pierzei północnej. Jego powierzchnia wynosi około 0,5 ha.** Główną funkcją rynku był handel lokalny i ponadlokalny (w związku z położeniem miasta na szlakach handlowych) i taką funkcję pełni nadal. Pełnił również funkcje administracyjne, gdyż w jego obrębie już w średniowieczu zlokalizowany został ratusz. Funkcje jakie pełnił rynek i lokalizacja obiektów publicznych oraz łatwość dostępu do nich spowodowała, że pełnił rolę centrum kontaktów społecznych oraz centrum układu komunikacyjnego. Główny droga o ruchu tranzytowym w Dukli biegła z północy na południe. Od północy szlak biegł z Krosna przez Kobylany, Wietrzn i przechodził drogą w pobliżu klasztoru bernardynów, przez most i ulicą Jasielską (obecnie 3 Maja) do północno-zachodniego narożnika rynku (Brama Krakowska). Przecinał ukośnie rynek wychodząc z niego w połowie pierzei południowej ulicą Węgierską (obecnie ulica Kościuszki), a następnie doliną Jasiołki przez Lipowicę i Tylawę do granicy państwa z Królestwem Węgierskim. Za klasztorem znajdowało się i istnieje do dzisiaj odbicie w kierunku zachodnim , na Żmigród (szlak dukielski).

„Dzień Żubra”

12 sierpnia 2023 r. kapela „Duklanie” miała przyjemność zagrać w Lutowiskach podczas „XIV Dnia Żubra”. Całodniowy, bardzo rozbudowany program imprezy zawierał liczne konkursy, zawody, spotkania i prezentacje, które odbywały się w kilku lokalizacjach. Obchodom „Dnia Żubra” towarzyszyły występy zespołów muzycznych. „Duklanie” zaprezentowali bogaty, różnorodny repertuar, który został miło przyjęty przez widownię zgromadzoną przy scenie plenerowej.

Katarzyna Błaż, fot. str. 12



Bardzo Młoda Kultura 2023-2025

Początkiem sierpnia w Przemyślu, pomiędzy Dyrektorem Ośrodka Kultury w Dukli Małgorzatą Walaszczyk-Faryj, a Centrum Kulturalnym w Przemyślu została zawarta umowa, w ramach projektu Bardzo Młoda Kultura 2023. Dzięki niej OK Dukla wraz z trzema Partnerami będzie realizować szereg zadań w ramach inicjatywy p.n. „**Młodości zamierzenia, a doświadczenia**”. Projekt skierowany jest do młodzieży od 13 do 24 roku życia i ma na celu edukację kulturową, która wpłynie na odkrywanie i rozwój talentów oraz wzbogacenie wielu aspektów osobowości. Dofinansowanie na realizację projektu w wysokości 14 000 zł pochodzi ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Bardzo Młoda Kultura 2023-2025.

21 sierpnia odbyło się pierwsze wydarzenie wchodzące w skład inicjatywy. Przy współpracy z Partnerem projektu - Stowarzyszeniem „Razem Lepiej”, udało się zaprosić do Domu Ludowego w Nowej Wsi grupę młodzieży z terenu gminy Dukla. Wzięli oni udział w projekcji kina sferycznego. W nietypowo wyglądającej kopule, w pozycji leżącej, uczestnicy wydarzenia obejrzeli film wyświetlony pod kątem 360 stopni. Seans miał charakter edukacyjny. Młodzież miała możliwość zapoznania się z nowymi wynalazkami i innowacjami technicznymi związanymi z wyprawami na Księżyc oraz zdobyła wiedzę o wyprawach w kosmos. Każdy uczestnik wydarzenia otrzymał paczkę z poczęstunkiem.

Kolejne wydarzenia realizowane w ramach projektu już niebawem!

Katarzyna Błaż, fot. str. 14



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Bardzo Młoda Kultura 2023-2025

Drugi turnus kolonii letnich

Tegoroczny drugi turnus kolonii letnich od 31 lipca do 11 sierpnia w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii na 2023 koordynowany przez Ośrodek Kultury w Dukli obfitował w ogrom różnorodnych atrakcji. Celem inicjatywy była aktywizacja dzieci i młodzieży w okresie wakacyjnym, poprzez wspólną integrację, sportową rywalizację i zabawę. W ramach kolonii odbywały się działania pod postacią zajęć sportowo-rekreacyjnych, w których każdy chętny pod okiem instruktorów mógł rozwijać swoje umiejętności w danej dyscyplinie.

Propozycje, które skierowaliśmy do najmłodszych, odbywały się na różnych obiektach rozlokowanych na terenie całego miasta, jak i poza nim, przez co każdy mógł wziąć udział w najbardziej przystępnym i interesującym dla siebie wydarzeniu. Ponadto dzieci miały możliwość spędzenia wakacyjnego czasu w wyjazdowych formach wypoczynku.

W poniedziałek 31 lipca gościliśmy w Siedlisku Janczar na obszarze Strzyżowsko-Sędziszowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, potocznie nazywanego „Małymi Bieszczadami”. Gospodarze przywitani nas dwoma wozami zaprzęgniętymi w cztery konie. Pobyt w siedlisku rozpoczęliśmy od przejażdżki po pięknej okolicy i ogniska. Głównym powodem naszego pobytu w zagrodzie były Warsztaty Wypieków Prozaików według starej lokalnej receptury. Każdy własnoręcznie lub z małą pomocą instruktorów przygotował ciasto, które następnie pani prowadząca warsztaty wypiekła na tradycyjnej kuchni.

Wtorek, 1 sierpnia, był dniem zabaw i gier sportowych na terenie boisk przy szkole Podstawowej nr 1 w Dukli,

Zabawy prowadzili instruktorzy firmy ZiQa Fun, ludzie pełni niesamowitych

► pomysłów, które realizowali za pomocą specjalistycznego sprzętu i gier wielkoformatowych. Po zmaganiach na świeżym powietrzu uczestnicy półkolonii znaleźli chwilę odpoczynku podczas seansu w naszym kinie.

W środę pojechaliśmy do Mini Zoo w Zaczarniu. W bramie czekał na nas właściciel który, przywitał nas krótką historią o tym, jak powstawało zoo, następnie osobiście oprowadził nas po całym terenie, opowiadając o wszystkich zwierzętach, które tam mieszkają. Na koniec spotkania na dzieci czekała niespodzianka w postaci dmuchańca – zjeżdżalni.

Czwartek był dniem warsztatów tworzenia lalek motanek i wizyty w Siedzibie Parków Krajobrazowych. Spotkanie rozpoczęło się prelekcją pszczelarza na temat życia pszczoł. Koloniści dowiedzieli się z czego składa się ul, oraz jak pożytecznymi owadami są pszczoły. Była również degustacja miodu. Następnie dzieci podzielone na kilka drużyn i wzięły udział w grze terenowej. Koloniści wzięli również udział w grze-przyrodniczej koło fortuny, w zwiedzaniu sali przyrodniczo - edukacyjnej oraz w poczęstunku.

Piątek był dniem wyjazdowym. Wyjechaliśmy więc do Uherc Mineralnych, a celem naszego wyjazdu miała być wycieczka dreżynami rowerowymi. Pogoda jednak nie dopisała i z powodu deszczu atrakcja była nieczynna. Jednak niezniechęceni aurą zmieniliśmy plany i odwiedziliśmy Piernikową Chatę w Glinnym. Wizytę rozpoczęliśmy od poszukiwania zaczarowanych kamieni, które prowadziły nas krok pop kroku przez świat Jasia i Małgosi. W chatce Baby Jagi, niczym w muzeum z bajki, mogliśmy poczuć klimat zaczarowanej chaty: pajęczyny, latające miotły, klatka, kocioł i oczywiście najślynniejszy piec, w którym pokonano ostatecznie Jagę. W kolejnym punkcie naszego pobytu lataliśmy na miotłach – automatach multimedialnych. Naszą wizytę zakończyliśmy warsztatami formowania i wypieku pierników.

Drugi tydzień upłynął pod hasłem „Wakacje W siodle”. Naszą przygodę rozpoczęliśmy w Dukli, skąd wyjechaliśmy się w pięciodniową podróż po ziemi nowosądeckiej i jej bliższych i dalszych okolicach.

W poniedziałek spod siedziby Ośrodka Kultury w Dukli wyjechaliśmy do Zakopanego. Zwiedzanie zaczęliśmy od wyjazdu na Góbałówkę. Dzięki sprzyjającej pogodzie można było z góry zobaczyć skocznię narciarską, miasteczko, jak i Tatry. Żwawym kokiem (zaczęło padać) przeszliśmy

Wycieczka do Piernikowej Chaty

11 sierpnia 2023 r. Ośrodek Kultury w Dukli zorganizował wycieczkę do Piernikowej Chaty w Glinnem. Podczas wyjazdu zaplanowano pobyt w Rodzinnym Parku Rozrywki Piernikowa Chata, gdzie w bardzo miły i kreatywny sposób uczestnicy spędzili czas. Kierunek zwiedzania podpowiadały ukryte wskazówki, których uczestnicy szukali po całym obiekcie. Dzięki nim zwiedzili dom Baby Jagi, w którego mrocznym wnętrzu kryły się kociołek, opasłe księgi z przepisami, fotel Baby Jagi, gorący piec i klatka na „niegrzeczne dzieci”... Następnie wskazówki prowadziły do czarodziejskiej białej kuli, gdzie odbyły się wyścigi na miotłach. Kolejnym punktem były warsztaty piernikowe, podczas których dzieci uformowały i upiekły pierniczki. Na zakończenie pobytu w Piernikowej Chacie można było zakupić pamiątki i skorzystać z placu zabaw z zakręconą zjeżdżalnią.

Z parkingu przy Piernikowej Chacie wiódł krótki szlak na Kamień Leski. Korzystając z chwili czasu dzieci podjęły wędrowkę do jednego z najbardziej rozpoznawalnych obszarów przyrodniczych regionu.

Na zakończenie głodni i spragnieni wycieczkowicze udali się na pizzę i pyszne orzeźwiające lody.

Inicjatywa, w której wzięło udział 25 dzieci i młodzieży z terenu gminy Dukla, została przeprowadzona i sfinansowana w ramach Gminnego Programu Profilaktyki oraz Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkotykowych na rok 2023.

Katarzyna Błaż

Fot. str. 14

przez Krupówki, do restauracji gdzie czekał na nas obiad. Wieczorem przejechaliśmy do Nowego Sącza na kolację i nocleg.

Przez cały nasz pobyt mieszkaliśmy na starówce w Hotelu Dunajec, a z pokoi kolonistów rozciągał się widok na rzekę o tej samej nazwie. Hotel był naszym miejscem, z którego codziennie wyruszaliśmy w poszukiwaniu atrakcji.

We wtorek dzień zaczęliśmy od nauki jazdy konnej pod czujnym okiem kilku instruktorów, jak i samej właścicielki stadniny pani Gabrieli. Oswajanie z końmi nie trwało długo, już po kilkunastu minutach każdy miał swojego ulubieńca, na którym chciał pobierać lekcje.

Po obiedzie pojechaliśmy do Krakowa, gdzie w programie mieliśmy zwiedzanie ZOO. Po kilkugodzinnym spacerze pomiędzy wolierami i wybiegami wróciliśmy do Nowego Sącza.

Środę zgodnie z programem rozpoczęliśmy od nauki jazdy konnej. Po lekcjach pojechaliśmy do Sromowców Niżnych, gdzie rozpoczęliśmy prawie dwugodzinny spływ Dunajcem. W Szczawnicy niestety ze względów pogodowych nie udało nam się wyjechać na Palenicę, za to ten czas spędziliśmy na poszukiwaniu pamiątek plądrując lokalne stragany.

Atrakcjom tego dnia nie było końca. Po powrocie do Nowego Sącza udaliśmy się do podziemi starej kamienicy, w której zaaranżowany został labirynt liczący 200 metrów kwadratowych. Ta atrakcja LaserShot to idealne rozwiązanie dla wszystkich, którzy lubią postrzelać. Wizyta w neonowych lochach dostarczyła wszystkim młodym poszukiwaczom przygód niezapomnianych wrażeń, a sam pobyt wszyscy wspominali jeszcze następnego dnia.

Czwartek przedostatni dzień kolonijnych atrakcji, spędziliśmy na nauce jazdy konnej, już do opanowanej jazdy stępa instruktorzy wprowadzili inne techniki-jazdę klusem i jazdę samodzielną. Popołudnie spędziliśmy w Rabkolandzie, jednym z najpopularniejszych parków rozrywki dla dzieci w Małopolsce i całej południowej części kraju, który znajduje się w samym sercu malowniczego uzdrowiska Rabki-Zdrój. Koloniści skorzystali z 6 niezwykłych stref tematycznych położonych na około 2 ha powierzchni, od karuzeli po zjeżdżalnie, koparki, pająki, wyrzutnie, łodzie i samochodziki elektryczne.

Piątek był ostatnim dniem naszej kolonii. Jak zwykle rozpoczęliśmy od nauki jazdy konnej, a i w tym dniu instruktorzy zaskoczyli kolonistów, wprowadzając do lekcji jazdę na oklep.

ciąg dalszy na str. 10 ►

Gminne Dożynki w Tylawie

Tegoroczne **Dożynki Gminne** odbyły się w Tylawie, 15 sierpnia - w święto Matki Boskiej Zielnej - patronki ziemi i jej bujnej roślinności. Organizatorami byli Burmistrz Dukli, Koło Gospodyń Wiejskich w Tylawie, sołtys Tylawy i Ośrodek Kultury w Dukli.

Uroczystość rozpoczęła się dziękczynną Mszą Świętą, która została odprawiona w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Po jej zakończeniu utworzono korowód składający się z delegacji dożynkowych, zaproszonych gości i wszystkich uczestników nabożeństwa. W przejściu na plac przy domu ludowym, gdzie odbyła się dalsza część programu, towarzyszyła Kapela Duklanie.

Po przybyciu na miejsce, Starostowie Dożynek – Janina Michalak i Jan Buriak przekazali na ręce burmistrza Dukli – Andrzeja Bytnara, najważniejszy symbol Święta Plonów – chleb. Pod dożynkową sceną ośpiewano i zaprezentowano wieńce, wystawione przez następujące miejscowości: Barwinek, Lipowicę, Łęki Dukielskie, Myszkowskie, Nadole, Równe, Teodorówkę, Tylawę, Wietrzno, Zawadkę Rymanowską i Zboiska. Wszystkie delegacje otrzymały pamiątkowy dyplom i nagrodę pieniężną ufundowaną przez burmistrza Dukli. Następnie słowo do rolników i uczestników dożynek wygłosili: posłanka na Sejm RP Maria Kurowska, radni powiatu krośnieńskiego: Józefa Winnicka-Sawczuk, Józef

Bek i Andrzej Kręzałek oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli Mariusz Folcik.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy artystyczne. Na scenie zaprezentowały się gminne zespoły ludowe, które przyjęły zaproszenie do uświetnienia uroczystości: „Tereściacy”, „Równianie”, „Wietrzniaki”, „Szarotka-Duklanie” oraz kapela „Duklanie”. Urozmaicony repertuar, wiersze i skecze uzyskały duży aplauz licznie zgromadzonej publiczności. Kolejnym punktem programu był koncert działającego od dwóch lat w okolicach Krosna zespołu SETA. Wykonali ciekawe, autorskie kompozycje z elementami muzyki renesansowej oraz szeroko rozumianego rocka i bluesa. Po nich na scenie pojawił się Marcin Florczak – wirtuoz skrzypiec elektrycznych, absolwent studiów na kierunkach artystycznych w Rzeszowie i Bydgoszczy. Skrzypek przedstawił swoje interpretacje znanych przebojów z muzyki popularnej, rockowej i filmowej. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna z DJ.

Podczas trwania wydarzenia dzieci mogły skorzystać z malowania twarzy i skokozabaw. Dodatkową atrakcją była

obecność Drużyny Czarny Żmij, która zajmuje się nierekonstruowaniem historii wczesnego średniowiecza i odtwarzaniem życia Słowian. Ich stoisko cieszyło się dużą popularnością zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych.

Katarzyna Błaż

Fot. str. 11

Dyrektor Ośrodka Kultury w Dukli Małgorzata Walaszczyk-Faryj kieruje szczególne podziękowania do Koła Gospodyń Wiejskich w Tylawie na czele z przewodniczącą Anetą Gęborys-Lega, za zapewnienie pysznej kuchni, przygotowanie poczęstunku dla delegacji wieńcowych, zespołów i zaproszonych gości oraz stworzenie doskonałej atmosfery. Dziękuję również wszystkim zaproszonym gościom za przybycie.

II turnus kolonii letnich

► dokończenie ze str. 9

Po pożegnaniu ze stadniną udaliśmy się do jednego z największych w Polsce południowo-wschodniej parków linowych, który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Popradzkiego Parku Krajobrazowego – Beskid Sądecki. Na kolonistów w parku czekało 6 tras linowych, prawie 2 km w drzewach, na wysokości 18 metrów w tym szybka trasa PAJĘCZAK (składająca się z 5 tyrolek). Żeby dopełnić atrakcji na podopiecznych czekało jeszcze BIG-SWING – ogromne wahadło – ale tylko dla najodważniejszych. Osoba podpita do specjalnych lin wyjeżdżała na wysokość do 20 m, a następnie instruktor zwalniał zaczep. Na początku spadało się pionowo bezwładnie, a następnie wpadało w ruch wahadłowy. Loty naszych kolonistów nad urwiskiem z szemrzącym w dole potokiem były niesamowite... jednak po lądowaniu nogi były miękkie, a serce mocno kołatało. Wieczorem wróciliśmy do Dukli, do rodziców i opiekunów.

Drugi turnus kolonii letnich z Ośrodkiem Kultury został zakończony - mam nadzieję, że był pełen niezapomnianych wrażeń...

Norbert Uliasz

Fot. str. 12

XIII Rajd Beskidzki

XIII Rajd Beskidzki „Śladami Dwóch Kardynałów” na trasie Komańcza-Pastwiska odbył się 5 sierpnia 2023 roku. Potwierdziła się pechowa 13. Po mszy świętej w Pastwiskach, która była sprawowana w czasie ogromnej burzy, udaliśmy się trzema autokarami do Komańczy. Po odwiedzeniu miejsca pamięci po Kardynale Wyszyńskim, dwa autokary z turystami wróciły z powrotem do Pastwisk, przewodnicy i goprowcy również ponieważ uznali oni, że warunki na rajd są złe.

Jednak grupa prawdziwych turystów ruszyła w drogę. Szlak czerwony był w tragicznym stanie, po pracach ciężkich maszyn w lesie było pobożowisko. **To co obecnie dzieje się w lasach na szlakach to ZGROZA o pomstę do nieba wołająca.** Błoto mieliśmy wszędzie, do butów nam się wlewało. Wiele turystów w tym błocie się wywracało. Mnie bolały ogromnie ręce od kurczowego trzymania kijków.

Na trasie rajdu podane były dwa ciepłe posiłki, bardzo smaczne oraz woda. Towarzystwo turystów wyśmienite, grzybów przy szlaku mnóstwo i od Komańczy już deszcz nie padał. Czuwali nad nami PATRONI, szkoda że z nami nie było pana profesora Kuźniara.

Maria Walczak , fot. str. 14

Gminne dożynki w Tylawie



Delegacje wieńcowe



Gospodarze dożynek częstują chlebem uczestników



Prezentacja wieńca z Łek Dukielskich



Występ zespołu „Tereściacy”



Burmistrz Dukli Andrzej Bytnar odbiera chleb dożynkowy od starościny i starosty dożynek



Prezentacja wieńców dożynkowych



Prezentacja wieńca z Teodorówki



Występ zespołu „Szarotka-Duklanie” i „Kapeli Duklanie”

Fot. [arch. OK w Dukli]

II turnus kolonii letnich



Przejażdżka wozami w Siedlisku Janczar zwanym „Małymi Bieszczadami”



Warsztaty wypieku proziaków



Podczas pobytu w mini ZOO w Zaczaranu



W Piernikowej Chacie w Glinnym



W parku linowym było bardzo dużo atrakcji



W Rabkolandzie

Dzień Żubra w Lutowiskach



Kapela Duklanie podczas występu w Lutowiskach

Fot. [arch. OK w Dukli]

Maraton rowerowy Dare To Be - Bukowsko



Jeden z uczestników zawodów dziecięcych

Trwają prace przy Rewitalizacji Dukielskiego Rynku



Pierzeja wschodnia i część północnej



Południowo-wschodnia część rynku



Fragment nowego chodnika przy pierzei północnej



Plac budowy

Fot. kbr

Nagrody za wysokie osiągnięcia sportowe



Zuzanna Kwaśnicka odbiera nagrodę z rąk burmistrza Dukli Andrzeja Bytnara



Jagoda Głód z nagrodą i burmistrzem Dukli



Prezes Stanisław Paszek odbiera nagrodę rzeczową od burmistrza



Jacek Gałuszka odbiera nagrodę z rąk burmistrza Dukli

Fot. Krystyna Boczar-Różewicz



Warsztaty malowania koszułek



Fot. [arch. Stowarzyszenia „Razem lepiej”]

XIII Rajd Beskidzki



W Komańczy

Fot. Maria Walczak



Maria Walczak z koleżanką - najwytrwalsze turystki

Hala sportowa w Tylawie



Widok na halę

Fot. kbr



Wszystko już przygotowane, tylko zacząć zajęcia

Warsztaty w piernikowej chacie

Kino Sferyczne w Nowej Wsi w ramach projektu Bardzo Młoda Kultura 2023

Maraton rowerowy Dare To Be- Bukowsko,

nie było łatwo

Przyjemnie chłodzący wiaterek był zbawienny podczas rywalizacji w maratonie rowerowym DareToBe w Bukowsku. Panujące w ostatnich dniach upały nie przeszkodziły w ciekawej rywalizacji na trzech dystansach. Nie było łatwo! Długie, mozolne podjazdy raz łąką, a to asfaltem, kończąc na sykim szutrze z konkretnym procentowym nachyleniem. A to wszystko w towarzystwie urzekających widoków Beskidu Niskiego. O nawodnieniu nie można było zapomnieć, dobre rozłożenie bufetów na trasie przez organizatora sprawiło, że bez problemu tankowało się jak w pitstopie F1. Trasy dobrze zabezpieczone przez jednostki straży oraz policję. W Bukowsku na mecie piknikowa atmosfera, każdy mógł znaleźć dla siebie wygodne miejsce i posmakować miejscowej gościnności.

Wyniki zawodników sekcji MTB MOSiR Dukla:

Dystans Quarter

Kategoria K0

5. Emilia Walaszczyk

Kategoria M1

7. Kacper Szczepanik

Kategoria M2

2. Dominik Szymański

Kategoria M3

8. Szymon Lorenc

Dystans Half

Kategoria M2

DNF Michał Niezgoda

Kategoria M3

8. Bogusław Belcik

Kategoria M4

6. Marcin Walaszczyk

14. Mateusz Lorenc

Kategoria M5

1. Robert Albrycht

W zawodach dziecięcych wzięli udział: Hanna Samolewska, Kuba Piotrowski, Kuba Lorenc, Michasia Szuryn

Mateusz Lorenc

Fot. str. 12

Nagrody za osiągnięcia w sporcie

W tym roku po raz pierwszy zostały przyznane nagrody finansowe, w trybie uchwały Rady Miejskiej w Dukli z 29 listopada 2022 roku w sprawie przyznawania nagród finansowych i stypendiów sportowych za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym. Otrzymali je:

Zuzanna Kwaśnicka – za zdobycie 5. miejsca w grze pojedynczej w Mistrzostwach Polski Młodzików, organizowanych przez Polski Związek Tenisa Stołowego,

Jagoda Głód – za zdobycie 9. miejsca w grze pojedynczej w Mistrzostwach Polski Młodzików, organizowanych przez Polski Związek Tenisa Stołowego,

Jacek Gałuszka – za trenowanie i sukcesy zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego MOSiR Dukla.

30 sierpnia br. burmistrz Dukli Andrzej Bytnar spotkał się z tenisistkami stołowymi, ich mamami, trenerem Jackiem Gałuszką i prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego MOSiR Dukla **Stanisławem Paszkiem**. Burmistrz wręczył dyplomy i nagrody finansowe i rzeczowe.

Tenisistkom, rodzicom, trenerowi i prezesowi gratulujemy sukcesów.

Krystyna Boczar-Różewicz

Fot. str. 13

Podkarpacka Liga Rowerowa

Długie koło Jedlicza

Długie koło Jedlicza od rana w niedzielę gościło kolarzy górskich w ramach Podkarpackiej Ligi Rowerowej. Tym razem pogoda nie pokrzyżowała planów startowych. Było pięknie, upalnie z ciekawą rywalizacją w każdej kategorii wiekowej. Szczególnie rywalizacja dzieci zawsze dostarcza niesamowitych emocji. W zawodach wystartowało łącznie we wszystkich kategoriach 155 zawodników. Brawa dla wszystkich startujących!

Wyniki zawodników MTB MOSiR DUKLA

Chłopcy 1-6 lat

3. Tymon Ligęza

6. Kacper Kolanko

Dziewczęta 7-8 lat

5. Hanna Samolewska

9. Michasia Szuryn

Chłopcy 7-8 lat

7. Wiktor Milan

9. Jakub Piotrowski

12. Leon Ligęza

Żak II dziewczęta 11-12 lat

1. Nadia Kuroпка

3. Gabriela Szopa

Żak II chłopcy 11-12 lat

2. Kosta Kuroпка

4. Szymon Kołacz

10. Dominik Majer

Młodziczka 13-14 lat

1. Wiktoria Walczak

Orlik 19-22 lata

6. Kacper Szczepanik

Elita 23-30 lat

1. Dominik Szymański

Masters III 51 lat i starsi

1. Robert Albrycht

Mateusz Lorenc

Fot. str. 23

613 kilometrów w siodle

Marcin Walaszczyk przejechał 613 km, ponad 17 tysięcy metrów przewyższenia i stanął na mecie Carpatia Divide!

Gratulujemy!

Mateusz Lorenc

Fot. str. 23

Osuwisko w kamieniołomie w Lipowicy

cz. 2

Okres poprzedzający powstanie osuwiska był wyjątkowo obfity w opady deszczu. W pierwszej dekadzie maja 1957 roku w okolicy Dukli spadło ponad 100 mm deszczu, co stanowiło przeszło 1/9 całorocznej sumy opadów. Na stoku osuwiskowym w Lipowicy brak jest stałych cieków wodnych. Wody opadowe wsiąkają głównie w zwietrzelinę, a następnie szczelinami w dół górotworu, dążą w głąb, zgodnie z prawem grawitacji. Piaszki poprzegradzane są wodoszczelnymi łupkami, w związku z czym woda spływa w kilku horyzontach po ławicach łupków zgodnie z upadem warstw. Skąły dolnej części zbocza były eksploatowane w kamieniołomie w trzech odrębnych wyrobiskach. Pierwsze z nich, o szerokości 110 m, znajdowało się w odległości 300 m na SW od ostatnich zabudowań Lipowicy. Wyrobisko to zostało objęte osuwiskiem z dnia 13 maja 1957 roku. Za wyrobiskiem nr I, w odległości 180 m na południowy zachód, znajdowało się wyrobisko nr II (szerokość około 50 m), a 100 m dalej w tym samym kierunku założone było wyrobisko nr III, o szerokości 30 m. W wyniku eksploatacji, postępującej w kierunku zachodnim i północno-zachodnim, następowało podcinanie stromego zbocza doliny. Cały obszar, objęty ruchami masowymi w dniu 13 maja 1957 roku, leżał w obrębie starych, zróżnicowanych form osuwiskowych. Ponad wyrobiskiem I, w kierunku NE, wstępował fragment starej, przeobrażonej niszy osuwiskowej. Ściany jej, nachylone pod kątem 25° do 30°, były silnie zakrzewione i porośnięte lasem liściastym, a dno zajęte pod uprawy rolne. Powyżej niższy A w kierunku północno-zachodnim znajdo-



Zwalisko głazów u czoła języka osuwiskowego z blokadą drogi od Dukli

wała się stara, rozległa nisza osuwiskowa B, odmłodzona i pogłębiona 13 maja 1957 roku. Poszczególne odcinki jej krawędzi miały różny stopień zachowania. Cały ten obszar był zadrzewiony i zakrzewiony. W miejscu, gdzie kończyła się ściana skalna, jej krawędź skręcała ku południowi, ograniczając starą niszę C. Obejmowała ona obszar zasypyany w znacznej części przez tzw. skrywkę (usunięta przed eksploatacją kamienia pokrywa zwietrzelinowa). Na południe od wyrobiska II i ponad wyrobiskiem III występowały stare formy osuwiskowe. Miały one postać prostoliniowych rowów, połączonych w górnej części półkolistą niszą. Teren ograniczony opisanymi formami, drogą i ścianami wyrobisk I, II i III, był obszarem osuwiskowym o powierzchni około jednego hektara. Wkraczanie mas skalno-zwietrzelinowych na drogę pomiędzy łomami II i III, jak również odrywanie się i wysuwanie bloków skalnych w ścianie wyrobiska nr III, wskazywało na lokalne przemieszczanie się tych mas w czołowej strefie osuwiska, które miało zarys eliptyczny o przebiegu osi dłuższej NNW-SSE, niezgodnym z kierunkiem spadku zbocza. Długość jego wynosiła około 270 m, szerokość w górnej części 70 m, w środkowej 90 m, w dolnej 80 m, a maksymalna głębokość co najmniej 25 m. Powierzchnia mas objętych ruchami wynosiła około dwa hektary, a różnica wysokości między górną krawędzią niszy a czołem języka osuwiskowego około 90 m.

W obrębie osuwiska występowały dwa główne elementy morfologiczne - nisza i język osuwiskowy. Nisza jako forma wklęsła, ograniczona półkolistą krawędzią, otwarta była ku SSE. Południowo-wschodni odcinek ściany pokryty został warstwą zwietrzliny, wypełniającej dawniej szczelinę, wzdłuż której w roku 1942 nastąpiło odkłucie mas skalnych. Warstwa ta uległa sprasowaniu i porysowaniu wskutek nacisku i tarcia o ścianę niszy brzeżnej części osuwającego się wielkiego pakietu



Brzeźna strefa wielkiego pakietu skalnego zatarasowała drogę od Trzciany

skalnego. Masy skalne, odkłute od ścian niszy, w dużej części pozostały w jej obrębie, tworząc bardzo zróżnicowany język osuwiskowy. Występowało tam pięć głównych elementów: nasada, rozpadlina podłużna, rozpadlina poprzeczna, wielki pakiet skalny i zwalisko głazów. Czoło wielkiego pakietu skalnego obrzeżone było przez zwalisko głazów, które na odcinku około 30 m zasypało szosę do Przełęczy Dukielskiej. Masy skalno-zwietrzelinowe przesuwające się po progu, uległy porozrywaniu i rozdrobnieniu na mniejsze części. Rozpadlina podłużna, oddzielająca nasadę od południowo-zachodniej krawędzi niszy, miała 60 m długości, do 5 m szerokości i około 12 m głębokości. Była częściowo wypełniona bezładnie ułożonymi blokami skalnymi. Rozpadlina poprzeczna oddzielała nasadę osuwiska od wielkiego pakietu skalnego. Tworzyła ona rów o głębokości ponad 20 m, o długości około 50 m i szerokości 15 m. Dno jej zaścieniało rumowisko wielkich bloków skalnych odpadłych od tylnej ściany wielkiego pakietu skalnego i od ściany grzędy poprzecznej. Miąższość tego rumowiska wynosiła co najmniej 5 m, co potwierdzały głębokie „studnie” znajdujące się pomiędzy blokami skalnymi.

Wielki pakiet skalny stanowił największy element jezora osuwiskowego

Wakacje ze stowarzyszeniem „Razem lepiej” cd...

Co to była za magia! 25 lipca br. w Domu Ludowym w Nowej Wsi, dzieci i młodzież miały możliwość stworzenia swoich własnych, oryginalnych arcydzieł oraz poznania kolejnej propozycji na kreatywne i ciekawe zagospodarowanie wolnego, wakacyjnego czasu. Każdy uczestnik otrzymał T-shirt i przeistoczył się w projektanta, tworząc swoją unikatową koszulkę, która, mamy nadzieję, posłuży mu przez długi czas, a jednocześnie będzie miłą pamiątką wakacyjnych chwil. Na rezultaty trzeba było odrobinę poczekać, jednak jak zwykle okazały się one niesamowite! A my możemy oglądać te barwne efekty każdego dnia na podwórku czy ulicy!

Dziękujemy Pani Annie Lenkiewicz z Ośrodka Kultury w Dukli za przeprowadzenie warsztatów, a członkom stowarzyszenia za organizację, przygotowanie poczęstunku i wszelką pomoc.

Kolejną propozycją skierowaną przez nasze stowarzyszenie była możliwość uczestnictwa w warsztatach dla kobiet firmy Mary Kay, przedstawiających techniki pielęgnacji twarzy i codziennego makijażu. Na pewno wszelkie wskazówki pielęgnacyjne i porady zostaną wykorzystane. Był to bardzo sympatyczny i integracyjny czas.

Z kolei 25 sierpnia br. w Domu Ludowym w Nowej Wsi w ramach projektu

realizowanego przez Ośrodek Kultury w Dukli, a którego jesteśmy partnerem umownym, gościliśmy kino sferyczne, dzięki któremu młodzież w pozycji leżącej mogła obejrzeć film wyświetlony pod kątem 360 stopni. Wierzę, że udowodnimy, iż poniedziałki mogą być fajne! Był to nie tylko edukacyjny czas, ale również integracyjny!

Dziękujemy Pani Małgorzacie Walaszyk-Faryj- dyrektorze Ośrodka Kultury w Dukli za owocną współpracę.

Teresa Belcik

Prezes Stowarzyszenia „Razem lepiej”

Fot. str. 14

i stanowił zwarty kompleks ławic piaszczystych i łupków o łącznej miąższości około 25 m. Kształt jego był podłużny, a przebieg osi zgodny z kierunkiem ruchu. Miał około 140 m długości i średnio 50 m szerokości. Uległ on popękaniu w czasie zsuwania się w dół zbocza, w wyniku czego utworzyła się w jego obrębie sieć szczelin poprzecznych i podłużnych. Zwalisko, obrzeżające czołową i wschodnią ścianę wielkiego pakietu skalnego budowały, usypane w hałdy, bloki skalne o średnicy do 6 m. Wysokość tych hałd dochodziła do 20 m, a nachylenie ich powierzchni wynosiło średnio 40°. Zwalisko powstało w wyniku odrywania się dużych głazów od pakietu w czasie jego ruchu w dół zbocza. Największy głaz, mający 6 m długości i ważący około 90 ton, stoczył się na drogę, zatrzymując się tuż nad korytem Jasiołki. Dolna granica zasięgu zwaliska była nieregularna i przebiegała w odległości 10 do 30 m od ściany pakietu, tworząc drugorzędne języki osuwiskowe. Jeden z nich, we wschodniej części osuwiska, przemieścił się nawet na pole orne, znajdujące się na dnie starej niszy.

Rozwój osuwiska w kamieniołomie w Lipowicy odbywał się etapami. W pierwszej fazie nastąpiło rozluźnienie skał, budujących tę część zbocza. Rozwarły się wówczas na płaszczyznach ciosowych szczeliny, których ściany pokryły z czasem nacieki kalcytowe. W następ-

nym etapie utworzyły się nisze osuwiskowe A, B i C. Silne przeobrażenie tych form świadczyło o ich starszym wieku. Odmłodzenie niszy B miało miejsce w roku 1942 (według informacji uzyskanej po osuwisku od miejscowej ludności). Osunięte masy skalne uległy wówczas dalszemu rozluźnieniu, w wyniku czego, w górnej części osuwiska, utworzyły się głębokie szczeliny oraz powstała jaskinia, odsłonięta we frontowej ścianie wyrobiska nr I. Ostatnia faza rozwoju rozpoczęła się w godzinach porannych 13 maja 1957 roku. Około godziny 7:30, na wyrobisku nr I pracownicy kamieniołomu zauważyli nie obserwowane przedtem zjawisko coraz częstszego odpadania okruszków skalnych od frontowej ściany wyrobiska. Najpierw rozpoczął się ruch mas skalnych w dolnej części osuwiska, oddzielonej od góry szczeliną poprzeczną, powstałą w roku 1942. Wyodrębniony w ten sposób z podłoża wielki pakiet skalny osuwał się ruchem na ogół jednostajnym ze średnią prędkością około 6 m na godzinę. Wielkość spadających kamieni i odgłosy związane z ich upadkiem przybierały na sile i wkrótce przeszły w wielki huk, a frontowa ściana kamieniołomu zaczęła przesunąć się w kierunku drogi biegnącej u podnóża zbocza. W czasie ruchu otwarły się w jego obrębie szczeliny poprzeczne i podłużne, wzdłuż których utworzyły się niewielkie skiby i rowy zapadliskowe. Równocześnie w czołowej i wschodniej strefie pakietu oddzielały się od niego

wielkie bloki skalne wzdłuż płaszczyzn ciosowych, tworząc narastające wciąż zwalisko głazów, które było spychane przez pakiet w czasie jego osuwania się, aż do momentu, kiedy zatrzymał się on u podstawy zbocza. Tylne części wielkiego pakietu skalnego oderwała się i przechyliła wstecz z lekkim obrotem ku południowemu zachodowi, tworząc grzędę poprzeczną. W miejscu oderwania się wielkiego pakietu skalnego powstała głęboka rozpadlina poprzeczna. Spadały w nią bloki skalne, odrywając się od tylnej ściany pakietu oraz od czołowej ściany grzędy poprzecznej, stanowiącej zarazem czoło nasady języka osuwiskowego.

W miarę osuwania się nasady języka, grzęda pozbawiona podparcia od strony wschodniej, przechylała się w tym kierunku, przy czym górna jej część uległa pokruszeniu. W ten sposób, u podnóża grzędy, a w brzeżnej części nasady, utworzyła się hałda rumowiskowa. Ruch mas skalnych ustał około godziny 13.00, kiedy czoło wielkiego pakietu dotarło do drogi. Jednak jeszcze przez kilka godzin trwały niewielkie, wtórne przemieszczenia w obrębie osuniętych mas (ruchy wyrównujące) oraz odpadały od ścian poszczególne bloki skalne. Te ruchy nie wygasły wówczas jeszcze całkowicie, lecz trwały nadal, o czym świadczyło zwieranie się szczelin, dzielenie się skib na mniejsze części oraz odpadanie głazów od ścian skalnych.

ciąg dalszy na str. 19

Kalendarium zdarzeń różnych

Z Dukli i okolic

DUKLA WOLNA!

Rzeszów, 28 kwietnia 1963 roku.
(Bitwa o Przełęcz Dukielską).

Dni 19 i 20 września 1944 roku upływały na froncie dukielskim pod znakiem dalszych krwawych walk, a zarazem przyniosły znaczne postępy naprzód wojsk radzieckich i czechosłowackich. Mieszkańcy samej Dukli, wysiadający już od kilku dni po piwnicach i schronach, nie wiedzieli jednak, że wolność jest już, już. Sytuacja ich była bardzo krytyczna. Od tygodnia miasto znajdowało się pod ogniem artyleryjskim „uzupełnianym” często przez naloty bombowe. Większość budynków w mieście już spłonęła, w dalszych co chwila wybuchały nowe pożary. Kiedy trwały boje pod Bóbrką i Wrocanką, na rozkaz sztabu niemieckiego, który zajął na swą siedzibę budynki mieszkalne ks. Typrowicza, ludność wypędzono do kopania okopów. Łapanie takie powtarzały się później często, ale 19. i 20. nawet Niemcom okopy nie były w głowie. Siedzieli więc duklanie w piwnicach lub naprędce wyrytych w ziemi schronach, wsłuchiwali się w kanonadę i wybuchy pocisków nad głowami, czekali wyzwolenia. — Od wielu dni nie mieliśmy w ustach zupy ani innego ciepłego jadła — opowiada Kamil Trzciniński, kierownik urzędu pocztowego w Dukli. O gotowaniu nie było mowy, zresztą jak można wychodzić na powierzchnię, jeśli wszędzie były pociski i ogień. Tylko nocą wychodziliśmy odechnąć świeżym powietrzem, jeśli można w ogóle tak nazwać powietrze napełnione dymem, spalenizną i mdłym zapachem materiałów wybuchowych. Zresztą noc była dla „kukuryźników”, bezszelestnie nadlatujących dwupłatowców, które zrzucały drobne, fosforowe bomby zapalające. Przed samym odejściem Niemcy wywieźli nas ze schronów i trzymając pod lufami automatów rozpoczęli plądrowanie wszystkich pomieszczeń. Co im przypadło do gustu — zabierali z sobą, pewni widocznie, że zdołają zawieźć to do Vaterlandu. Ale chyba daleko nie uszli. 20 września do miasta wkroczyły

wojska radzieckie i czechosłowackie. Pierwszymi, których zobaczyłem u wejścia do naszego schronu byli Czesi, młodzi chłopcy w polowych mundurach. Witaliśmy ich, utrudzonych i wyczerpanych bojem, sami wymęczeni i wynędzniali od długiego przebywania w dusznych, ciasnych jamach. Wkrótce potem spotkał się żołnierz radziecki. Rosjan spod Moskwy. Dukla była wolna. Nie było zniecierliwionych mundurów feldgrau, popychania lufami automatów, grózb, łapanek czy egzekucji. Ale groźba śmierci istniała nadal, wisiała nad miastem jeszcze przez długie miesiące. Hitlerowcy usadowieni na stokach niedalekiej góry Borek uparli się zburzyć miasto doszczętnie. Rozwścieczeni strzelali do każdego, kto tylko pojawił się w zasięgu ich broni. Pociski artyleryjskie goniły kobiety usiłujące wykopać choć kilka ziemniaków na obiad i dzieci bawiące się wśród ruin. — Kiedyś postanowiłem naprawić dach nad nieburzoną częścią naszego budynku — wspomina K. Trzciniński. Żona ostrzegła, odradzała, ale sądziłem, że dla mnie jednego nie będą się Niemcy wysilać. Ledwie jednak zabrałem się do roboty, gdy w pobliżu gruchnęła salwa 7 pocisków armatnich, dach zawirował, a ja spadłem do środka. Tak ciągnęło się aż do ofensywy styczniowej 1945 roku. Jeszcze w samą noc przed odejściem hitlerowcy artylerzyści rąbnęli w Dukłę 15 granatami. Ktoś spyta: jak to było możliwe? Jeśli Niemcy uciekli z miasta,



Dowódca 1. korpusu czechosłowackiego gen. Ludvík Svoboda (po prawej) i szef sztabu korpusu gen. B. Lomský



to przecież można było odpędzić ich na większą odległość. Przecież w takiej sytuacji zagrażali nie tylko Dukli, ale całej linii zaopatrzenia na południe od miasta. To prawda. Ale pamiętajmy, że celem całej operacji było wyjście na Słowację i połączenie się tam z powstańcami. Połączenie to winno odbyć się jak najszybciej. Zdobywanie wszystkich wzgórz na zachód od linii Dukla — Tylawa odciągnęłoby siły z głównego kierunku uderzenia i opóźniło marsz na południe. Żołnierze radzieccy i czechosłowaccy musieliby wówczas toczyć lokalne, ale mordercze walki o każdy szczyt, co w sytuacji, gdy hitlerowcy ściągali tu coraz to nowe posiłki, wyczerpywałoby siły nacierających, nie dając odpowiedniego efektu. Nie znaczy to, że o wzgórza nie walczone. Kiedy tylko 20 września żołnierze 3. brygady czechosłowackiej wraz z czołgami 1. czechosłowackiej brygady pancernej nacierający od północy oraz idący od wschodu czołgiści 4. radzieckiego korpusu pancernego gwardii wyzwolili Dukłę, natarcie rozwijało się dalej na południe nie tylko samą szosą Dukla — Barwinek, ale i po obu jej stronach. W prawo od drogi szła naprzód 1. brygada czechosłowacka, która opanowała Teodorówkę i w górzystym terenie posunęła się 2 km na południe. Z brygadą szły czołgi czechosłowackie, z których kilka śmiałym atakiem wyszło aż na górę Hyrową, niszcząc tam niemieckie gniazda oporu. O górę tę, podobnie jak przedtem o wzgórze 534 wywiązały się zacięte walki, w których raz jedna, raz druga strona była na szczycie. Na południowy wschód od 1. brygady walczyła o zajęcie wzgórze 3. brygada czechosłowacka, w lewo zaś od niej radzieckie czołgi i piechota 140. dywizji szykowały się do natarcia w kierunku na Tylawę. Natarcie to ruszyło 23 września o godz. 11.40 z rejonu Trzciany po-

Ukazał się kolejny już XVIII tom Biblioteki Dukielskiej

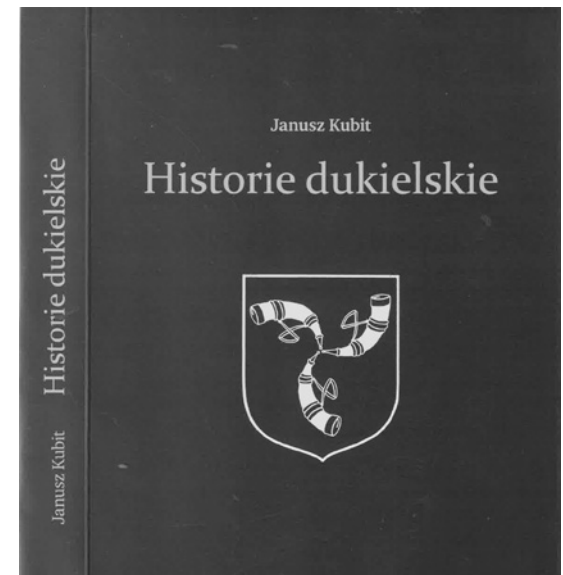
W sierpniu br. ukazał się nakładem Gminy Dukla kolejny XVIII tom Biblioteki Dukielskiej pt. „Historie dukielskie” autorstwa Janusza Kubita.

Jest to zbiór 26 artykułów, publikowanych głównie w drugiej dekadzie XXI wieku w Dukli.pl/DPS, a także innych czasopismach i periodykach, uzupełnionych i uaktualnionych o zdobytą wiedzę przez Autora, a także po raz pierwszy publikowane. Artykuły zawarte w niniejszym zbiorze dotyczą głównie historii Dukli i okolic. Artykuły są bogato ilustrowane, głównie zdjęciami archiwalnymi. Format książki 165x235, oprawa twarda, druk czarno-biały z wkładką wielobarwną, 368 stron, skład Graffia Krosno, druk Hedem Druk sp. z o.o. z Krosna.

Książkę można kupić w Transgranicznej Informacji Turystycznej, ul. 3 Maja 1 (kamienica na wprost dzwonnicy kościelnej).

Cena 51 zł

Krystyna Boczar-Rózewicz



przedzone 40-minutowym ogniem. 600 dział i moździerzy oraz nalotami bombowymi, w których uczestniczyło 107 samolotów radzieckich. Uderzenie lotnictwa i artylerii było bardzo skuteczne. Kiedy piechota i czołgi poszły naprzód, Niemcy rzucili się do ucieczki, pozostawiając karabiny maszynowe, działa i czołgi. Do godziny 16 oddziały radzieckie osiągnęły Tylawę i po krótkiej walce wyzwoliły wieś, zdobywając tam 12 pełnosprawnych dział przygotowanych do prowadzenia ognia na wprost. 24 września wojska radzieckie i czechosłowackie znalazły się na linii Hyrowa — wschodni skraj Mszany — Smereczne — północny skraj Barwinka — Jaślika. Tegoż dnia na odcinku Smereczne — Barwinek 1. korpus kawalerii gwardii, walczący dotąd na tyłach hitlerowców, przerwał front 357. dywizji niemieckiej i zapoczątkował połączenie z korpusami pancernymi. Żołnierze korpusu czechosłowackiego byli u progu ojczyzny. Wróg był jednak jeszcze silny i nim mogli ten próg przekroczyć, minęło 11 dni, niemniej niż dotąd zaciętych bojów.

Witold Szymczyk

Fragment książki Jacka i Joanny Koszczan: „Kalendarium zdarzeń różnych z Dukli i okolic znalezionych w prasie codziennej i innych dokumentach w latach 1940-1990” Zachowano oryginalną pisownię.

Osuwisko w kamieniołomie w Lipowicy cz. 2

► dokończenie ze str. 18

Na powstanie osuwiska w Lipowicy złożyły się różnorodne przyczyny, a właściwie ich splot i równoczesne wystąpienie. Można tu wymienić sprzyjające warunki geologiczne i hydrogeologiczne (duża miąższość nasiąkliwych piaskowców i ich przewarstwienie wodoszczelnymi łupkami, upad ławic ku osi doliny i głębokie pocięcie tych skał płaszczyznami ciosowymi). Sprzyjały jego powstaniu także warunki geomorfologiczne (znaczny spadek zbocza przelomu, wpływ i skutki starszych ruchów osuwiskowych rozluźniających podłoże) oraz hydrograficzne (obfite zasilanie wodą z długiego stoku, rozciągającego się powyżej osuwiska, jak również intensywne opady w pierwszej dekadzie maja, które spowodowały przepojenie wodą i znaczne obciążenie skał). Należy tu również podkreślić bardzo duży wpływ działalności człowieka (wadliwa lokalizacja kamieniołomu, eksploatacja kamienia w kierunku przeciwnym do upadu warstw i rozluźnienie skał w wyniku działania ładunków wybuchowych). W tych warunkach wystarczający był stosunkowo słaby impuls, aby wywołać ruchy osuwiskowe (przysłowiowa kropla przepełniająca pojemnik). Impulsem tym mogły być wstrząsy sejsmiczne, które nastąpiły w godzinach rannych 13 maja 1957 roku, kiedy to sejsmograf Stacji Sejsmograficznej na Wawelu (Obserwatorium Geofi-

zyczne Polskiej Akademii Nauk w Krakowie) zarejestrował dwie serie wstrząsów. Pierwsza, słabsza, wystąpiła od godziny 5:37 do 5:47, natomiast druga, silniejsza seria wstrząsów, miała miejsce w godz. 7:37-7:48, a więc w okresie, kiedy rozpoczęły się ruchy osuwiskowe w Lipowicy. Obserwatorium sejsmologiczne w Bratysławie również zanotowało w tym dniu wstrząsy sejsmiczne, trwające od godziny 7:37 do 7:48. Epicentrum tych wstrząsów znajdowało się w Tessalii (Grecja), w odległości około 1 100 km od Lipowicy. Osuwisko w Lipowicy zaliczono, zgodnie z klasyfikacją Mieczysława Klimaszewskiego, do osuwisk konsekwentno-strukturalnych, skalno-zwietrzelinowych, głębokich, dużych i szybkich. Jednak ze względu na prawie zupełny brak wymieszania osuniętych mas, stanowiło ono odrębny typ, bardzo rzadki wśród osuwisk karpackich. Poszczególne elementy języka osuwiskowego miały tutaj formy głębokich zerw. Zbocze osuwiskowe, po jego zatrzymaniu się, nie osiągnęło profilu równowagi, dlatego naruszony górotwór wymagał działań interwencyjnych. Możliwość ponowienia się ruchów osuwiskowych w tym obszarze była bardzo duża, zarówno ze względu na sprzyjające warunki naturalne, jak i wcześniejszą działalność człowieka.

cdn.

Ten sezon nie należał do udanych

Wrzesień dla dzieci i młodzieży kojarzy się z powrotem do szkoły, a pszczelarzom z karmieniem pszczół na zimę. Oczywiście to jest umowny termin, bo tak naprawdę musimy dostarczyć pszczołom pokarmu od września aż do pierwszego pożytku. W naszych warunkach pierwszy pożytek znaczący dostarczają wierzby. Jeszcze kilka lat temu obliczano, że przeciętnie we wrześniu pszczoły zużywają 3 kg pokarmu. W październiku 2 kg, w listopadzie 1,5 kg, natomiast w grudniu, styczniu i lutym po 1 kg pokarmu. Marzec to już 2 kg, a kwiecień 3 kg. W sumie daje to 14,5 kg. We wrześniu pszczoły przyniosą na ogół same sobie pokarm. W październiku w większości też. Zatem pszczelarz musi zabezpieczyć 10 kg pokarmu.

Zmiany klimatyczne polegające na dużych różnicach temperatury powodują przeplatane się okresy mrozu z roztopami, co w efekcie skutkuje dużą wilgotnością powietrza. W takich warunkach pszczoły zużywają więcej pokarmu. Dlatego do tych 10 kg należy doliczyć 3 kilogramy pokarmu i na wiosnę konieczna jest diagnostyka ilości pozostałego jeszcze zapasu. Wielu pszczelarzy o wiosnie myśli już we wrześniu i specjalnie karmi

pszczoły o jedną, dwie ramki więcej niż rodziny potrzebują. Te nadmiarowe ramki posłużą jako dokarmianie rodzin na wiosnę już przerobionym pokarmem. Jest to najlepszy sposób podkarmiania pszczół na wiosnę. Jeszcze lepsze efekty daje podkarmienie miodem, jednak ekonomia go wyklucza. Podkarmianie wiosenne pszczół ciastem, syropem cukrowym lub inwertami zawsze odbywa się kosztem pszczół, a o tej porze pszczoły powinny jak najmniej wydawać energię.

O tej porze roku myślimy już o poprawie pożytków pszczelich. Wielu pszczelarzy jako młodzi adepci pszczelarstwa sadzą wszystko co popadnie, sądzą że te rośliny są przyjazne pszczołom. Po kilku latach zapal stygnie. Wcale nie znaczy, że posadzenie kilku drzew nie przyczyniło się do poprawy bazy pożytkowej. Jednak pożytek z jednego drzewa dla 20 rodzin jest niewspółmierny. Jeżeli coś sadzimy to sprawdźmy wydajność miodową danej rośliny i przeliczmy to na jedną rodzinę, a potem pomnożmy to przez tyle rodzin ile mamy. Wtedy mamy szansę zauważyć pozytywny efekt naszej pracy. Jako pszczelarze dukielszczyzny mamy to szczęście, że w naszych warunkach musimy tylko uzu-

pełnić tzw. „dziury pożytkowe”. Można do tego wykorzystać ogródek przydomowy. Wiele roślin ozdobnych to rośliny miododajne lub dostarczające pyłek. Jeżeli mamy sprawdzoną roślinę możemy ją rozmnożyć i podarować sąsiadom i już budujemy bazę pożytkową. Już samo uzupełnienie pożytku w takim stopniu, że pszczoły nie będą potrzebowały karmienia należy traktować jako nasz sukces. Wrzesień i październik to również bardzo dobry czas na poszerzenie wczesno - wiosennej szaty pożytkowej.

Już można się pokusić na wstępną ocenę sezonu, który nie należał do udanych. Niemalże przez cały czas pożytek starczał na rozwój rodzin pszczelich, ale dla pszczelarza nie zostało nic albo bardzo nieznaczne ilości. W takich latach widać jak pszczelarstwo jest zależne od kaprysów i warunków przyrodniczych. Trudno nawet wskazać przyczynę tak mizernych pożytków. Jednak nie wolno się poddawać - pszczoły przygotowujemy do okresu zimy najlepiej jak umiemy. W następnym roku nowy sezon i nowe szanse.

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



Prawo przy porannej kawie ...

Wezwanie do uiszczenia opłat i kosztów postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 261 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego jeżeli strona nie wpłaciła należności tytułem opłat i kosztów postępowania, które zgodnie z przepisami powinny być uiszczone z góry, organ administracji publicznej prowadzący postępowanie wyznaczy jej termin do wniesienia tych należności. **Termin ten nie może być krótszy niż siedem dni, a dłuższy niż czterdzieści dni.** W sprawach unormowanych w komentowanym przepisie nie stosuje się art. 64 § 2 określającego tryb usunięcia braków formalnych podania.

Jeżeli w wyznaczonym terminie należności nie zostaną uiszczone, **podanie**

podlega zwrotowi lub czynność uzależniona od opłaty zostanie zaniechana. Na postanowienie w sprawie zwrotu podania służy zażalenie.

W myśl obowiązujących przepisów, organ powinien jednak załatwić podanie mimo nieuiszczenia należności w 3 przypadkach: jeżeli za niezwłocznym załatwieniem przemawiają względy społeczne lub wzgląd na ważny interes strony; jeżeli wniesienie podania stanowi czynność, dla której jest ustanowiony termin zawity lub jeżeli podanie wniosła osoba zamieszkała za granicą. Wyjątki te muszą być interpretowane w sposób ścisły, a nie rozszerza-

jący. Organ stwierdzając te okoliczności winien przeprowadzić postępowanie i rozstrzygnąć sprawę, a następnie wydać postanowienie w sprawie kosztów i nałożyć na stronę obowiązek uiszczenia opłaty. **Przeprowadzenie postępowania w takiej sytuacji nie oznacza bowiem, że strona zostaje zwolniona z obowiązku uiszczenia opłaty.**

Jak wskazuje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 kwietnia 2009 r., sygn. akt I OSK 748/08, niemożność poniesienia przez stronę w całości lub w części opłat i kosztów postępowania nie jest tożsama z ważnym interesem strony lub ►



Gody jeleni

Jak co roku we wrześniowym numerze naszego miesięcznika zamieszczam artykuł o rykowisku. Czas od ubiegłorocznego szybko minął, myśliwi oraz pasjonaci przyrody z niecierpliwością szykują się na tegoroczne.

Od września do listopada odbywa się w przyrodzie spektakl godowy zwierząt z rodziny jeleniowatych. Najgłośniejsze i najbardziej spektakularne jest rykowisko jeleni i najczęściej to właśnie je można usłyszeć. Okresy godowe zwierząt różnych gatunków mają różne nazwy. U danieli jest to bekowisko, bukowisko u łosi oraz rykowisko u jeleni szlachetnych.

Rykowisko jeleni odbywa się na przełomie września i października. Samce jeleni wychodzą z ukrycia i stają się głośne i hałaśliwe. Wydają głośne odgłosy, ryczenia, beczenia, postękiwania i ryk triumfu po przegonieniu rywala. Każdy z tych dźwięków jest inny i niepowtarzalny. Najmocniejszy byk - byk stadny, gromadzi wokół siebie stadko łań, tzw. chmarę, o które musi toczyć walkę z konkurentami. W rykowisku biorą udział tylko silne, zdolne do prokreacji samce. Niektóre w wyniku zacieklej walki giną w rywalizacji – zostają zrogowane. Młode byki zwane chłystami krążą wokół przyglądając się zmaganiom siłaczy. Byki najczęściej ryczą wieczorami, gdy zapada zmrok, a kończą o świcie. W okresie szczytu okresu godowego, byki ryczą nawet w ciągu dnia. Rykowisko jeleni jest jednym z piękniejszych

spektakli przyrody. Niesamowitym przeżyciem jest być wtedy blisko, gdy cichy i bezwietrzny wieczór przerywany jest rykiem jelenia.

Najmocniejszy byk - **byk stadny**, gromadzi wokół siebie stadko łań, tzw. **chmarę**, o które musi toczyć walkę z konkurentami. W rykowisku biorą udział tylko silne, zdolne do prokreacji samce. Niektóre w wyniku zacieklej walki giną w rywalizacji – zostają **zrogowane**. Młode byki zwane **chłystami** krążą wokół przyglądając się zmaganiom siłaczy. Poroże byka jelenia zwane jest **wieńcem**. Nie są to rogi (czyli wytwór tkanki rogowej, pustoty w środku i rosnący przez całe życie osobnika) – tak jak niektórzy to mówią. Jest to wytwór tkanki kostnej – rośnie od marca do sierpnia, co roku zrzuca się i na nowo budowane, a uzależnione jest to od poziomu męskiego hormonu testosteronu. Wieniec tworzą **tyki**. Na tykach wyróżniamy: **różę**, **oczniak** /pierwsza odnoga nad różą/, **nadoczniak** /druga odnoga/, **opierak** /trzecia odnoga/ oraz **koronę** /odnogi nad opierakiem/. Czasem pomiędzy opierakiem a koroną jest dodatkowa odnoga zwana **odnogą wilczą** – jest ona zaliczana do korony. Byka dwuletniego z pierwszym porożem bez odnóg nazywamy **szpicakiem**. Od trzeciego roku życia takiego samca nazywamy **szydlarzem**. Z dwoma odnogami to **widlak**, z trzema **szóstak**, z czterema to **ósmak**, z pięcioma



Fot. dziennikbałtycki.pl

dziesiątak itd. Byka z koronami na obu tykach nazywamy obustronnie koronnym. **Mnich** to jeleni byk nie nakładający poroża lub o porożu zdeformowanym, w kształcie guzów lub wyrostków niższych od tyłek. Byk po zrzuconiu wieńca to **gomuła**.

Bukowisko łosi odbywa się we wrześniu, choć niekiedy przedłuża się do połowy października. W okresie rui przy byku jest zwykle jedna kłępa, która wchodząc w okres rui wydaje płacziwe, nosowe porykiwanie. W tym czasie byki łosia wydają głos zwany stękaniami. Walki pomiędzy bykami łosia zdarzają się rzadko. Raczej następuje demonstracja rozmiarów ciała, poroża i siły głosu. Gdy to nie pomaga, łosie ustawiają się naprzeciw siebie, nabierają rozpędu z pochylonymi głowami i zderzają się porożami. Zwycięzcą jest ten łось, który przepchnie konkurenta. Pokonany byk wycofuje się, by uniknąć dalszych ciosów.

Bekowisko danieli odbywa się zwykle od połowy października do połowy listopada. W tym czasie, podobnie jak byki jelenia, byk danieli wydaje charakterystyczne odgłosy i gromadzi wokół siebie kilka łań – chmarę. Na czas rui byk wykopuje specjalne wgłębienia do leżenia, w które oddaje moc. Po jakimś czasie miejsce to bardzo nieprzyjemnie pachnie. Podczas bekowiska samiec gromadzi wokół siebie do 8 łań, które przetrzymuje na czas do 2 tygodni. W tym czasie toczą się walki pomiędzy bykami. Daniel byk jest jeszcze bardziej wojowniczy niż byk jelenia, ale z uwagi na kształt poroża walki danieli rzadko kończą się tragicznie. Miejscem kryć są rujowiska, czyli wspomniane wcześniej wgłębienia wykopane przez byka. Łatwo rozpoznać czas rui u danieli ze względu na charakterystyczne beczenie, które wydaje byk.

Opracował na podstawie artykułu z internetu
Bartosz Szczepanik
inspektor

Natalia Belcik
Radca prawny

Wydarzyło się
w naszej gminie

Dukla. Pożar parkowego
drzewa od uderzenia piorunem

Dwa zastępy straży pożarnej prowadziło działania w dukielskim parku, gdzie jedno z drzew zaczęło się palić po uderzeniu pioruna. Do zdarzenia doszło we wtorek (29 sierpnia) przed godziną 21.

- O godz. 20:58 zostaliśmy zadysponowani do pożaru drzewa w dukielskim parku. Na miejscu okazało się, że doszło do pożaru drzewa po uderzeniu pioruna. Nasze działania polegały na ugaszeniu pożaru drzewa na wysokości ok. 15 metrów oraz zabezpieczeniu miejsca zdarzenia przed dostępem osób. Do działań wyjechał samochód GCBA Scania P410 XT. - relacjonują strażacy z OSP KSRG Dukla.

We wtorkowe popołudnie i wieczór przez region przeszły burze. Podkarpaccy strażacy interweniowali ponad 250 razy, a najczęściej interwencji odnotowano w powiatach stalowowolskim, jarosławskim i niżańskim. W pow. jasielskim najprawdopodobniej uderzenie pioruna spowodowało pożar stodoły. Na szczęście w regionie krośnieńskim burze nie wyrządziły znaczących szkód.



W krainie rondla i patelni

Wystarczy kilka składników i podstawowe umiejętności kulinarne, aby zrobić pyszny włoski deser. Niezwykle ważne, aby wszystkie produkty były naprawdę wysokiej jakości. Prawdziwy serek mascarpone, samodzielnie upieczone a następnie pocięte na mniejsze kawałki biszkopty (ja kupuję gotowe), gorzka czekolada lub kako, jaja, cukier puder oraz doskonałe włoskie espresso to klucze do sukcesu. Ten deser to:

Tiramisu

Sama nazwa włoskiego deseru nie jest przypadkowa. Słowo to przetłumaczone na język polski oznacza: „przebudź się”, „ocknij się”, a nawet „podnieś mnie na duchu”, „popraw mi humor”. Kluczowym składnikiem ciasta jest w końcu intensywne, mocne espresso. Stąd też wypiek często serwowany jest na drugie śniadanie lub jako poobiednia przekąska w towarzystwie małej czarnej.

Składniki:

- 8 jajek,
- biszkopty (pawezini lub inne) – 2 paczki,
- 0,5 szklanki cukru,
- likier kawowy,
- 1 szklanka kawy zaparzonej i wystudzonej,
- serek mascarpone – 2 opakowania po 250 g,
- gorzka czekolada.

Wykonanie:

1. Żółtka ubijamy mikserem z cukrem na gęstą masę.
2. Serek mascarpone ubijamy na puszystą masę.
3. Łączymy obie masy dodając do ubitych żółtek ubity, puszysty serek mascarpone.
4. Biszkopty moczymy w kawie i likierze i układamy na talerzu pierwszą warstwę, nakładamy na nie masę z żółtek i sera mascarpone.
5. Wierzch posypujemy grubo startą gorzką czekoladą.

Smacznego!



Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Złota myśl 😊

„Ludzki mózg to cudowna rzecz. Rozpoczyna pracę w chwili twoich narodzin i nigdy nie przestaje, dopóki nie staniesz na podium, by przemówić publicznie.”

613 km w siodle

Podkarpacka Liga
Rowerowa - Długie



Tuż przed startem

Prace zakończone



Otoczenie bloku przy ul. Kościuszki 2 - około 1960 roku



Otoczenie bloku przy ul. Kościuszki 2 - 2023 rok



Zdjęcia archiwalne udostępnił J. Kubit, fot. współczesne kbr

Marcin Walaszczyk

August 12, 2023 at 8:40 AM · Lesko, Subcarpathian Voivodeship

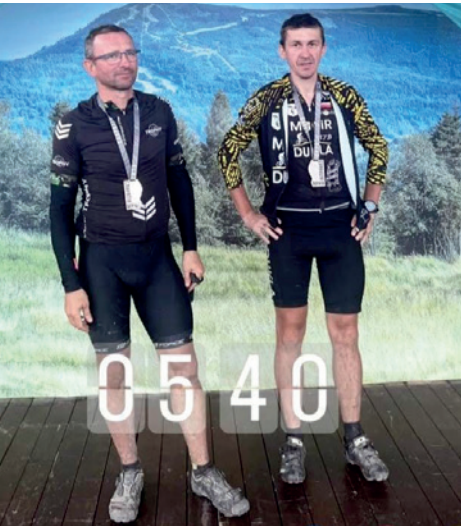
Morning Mountain Bike Ride

Distance612.76 kmElev Gain17,715 mTime54h 38mAchievements🏆 53

Czerwony PTTK obok autostrady w środku lasu 7th overall (4:09)

Cisna - Duszatyn 8th overall (2:58:55)

Marcin just became 7th on Czerwony PTTK obok autostrady w środku lasu!



Marcin Walaszczyk na mecie
Fot. [arch. MOSiR Dukla]

Awans zawodowy nauczycieli z gminy Dukla



Ślubowanie



Anna Plebanek odbiera akt nadania stopnia zawodowego z rąk burmistrza Dukli



Izabela Szwałd odbiera akt nadania stopnia zawodowego



Nauczyciele z aktami nadania stopnia zawodowego z burmistrzem Dukli Andrzejem Bytnarem i dyrektorką ZOPO Danutą Szczurek

Fot. kbr






XXIV BIEG NA GÓRĘ CERGOWĄ

* Nagrody finansowe w kategoriach Open
 * Dla pierwszych 100 biegaczy pamiątkowe medale

5,7 km
 423 m
 do góry

17.09
 2023
 godz. 14:00




TURNIEJ SZACHOWY

o PUCHAR BURMISTRZA DUKLI

9 września
 2023
 godz. 10:00

Grupy turniejowe
 Grupa A – urodzeni 2005 i starsi
 (turniej zgłoszony do FIDE)
 Grupa B – urodzeni 2006 – 2012
 (turniej zgłoszony do FIDE)
 Grupa C – urodzeni 2013 i młodszy

Organizator
 Burmistrz Dukli, MOSIR w Dukli, UKS Rekord Iwla

Komunikat organizacyjny na stronie
www.chessarbiter.com
 Miejsce: MOSIR Dukla, ul. Armii Krajowej 1A